

GAZETA USTROŃSKA

JAKI BĘDZIE USTRÓŃ

PIELGRZYMKA

DO PIŃSKA

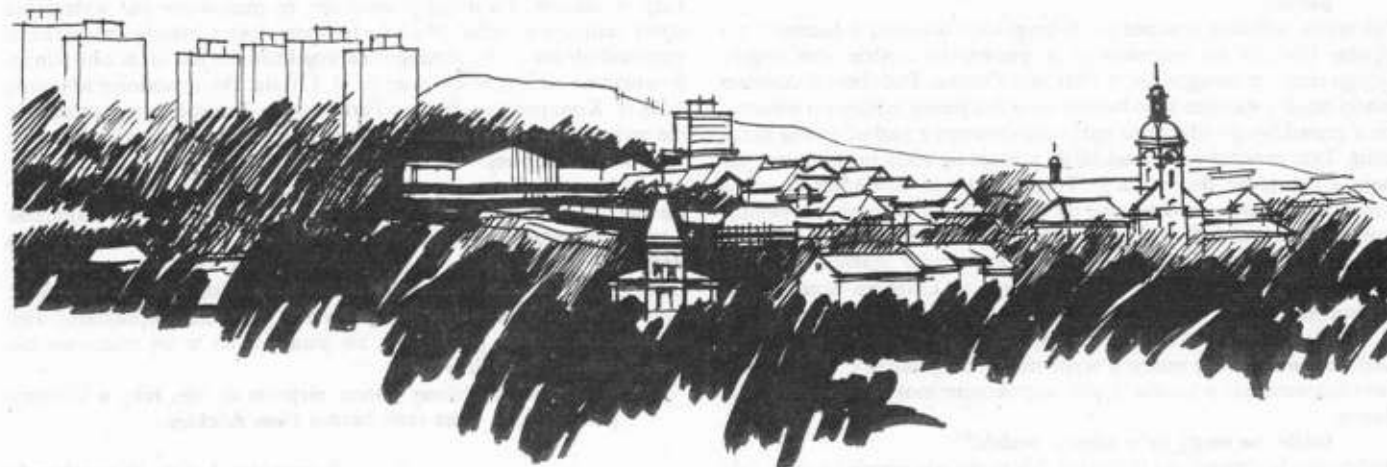
O PASZPORTACH

RATUJMY... ŻABY

Nr 8(25)/91

20 kwietnia — 4 maja

1000 zł



Ustróż przyszłości

— rozmowa ze Zbigniewem Koldrem
współautorem zmian w planie zagospodarowania miasta

Czy panu podoba się Ustróż?

Wie pan, ja jestem z Ustroniem związany. Po wojnie mój ojciec był kierownikiem szkoły w Cisownicy, więc jako dziecko w Ustroniu bywałem bardzo często. Wtedy w tym kształcie to było przeurocze miasteczko.

Przestało nim być?

Tu trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie dlaczego doszło do pewnych dysonansów. Podstawą jest tutaj Zawodzie, Jaszowiec i Manhattan. Ja bym powiedział, że to były rzeczy uderzeniowe — mocny inwestor i krótki okres dla realizacji. Miasta rozwijają się w dłuższym okresie czasu, stopniowo, naturalnie. Tutaj natomiast ogromne kubatury włączano w delikatny urok krajobrazu. To mocno zaszkodziło miastu. Niemniej jednak Ustróż stał się niekwestionowanym uzdrowiskiem, które ma jeszcze perspektywy.

Ale taki Manhattan na trwałe zespecził miasto.

Manhattan to pomyłka. Ale to osiedle to znak czasów jakie były. Ja pamiętam w 1972 roku spotkanie w Katowicach w Stowarzyszeniu Architektów Polskich, na którym władze ówczesne stawiały sprawę jasno albo budujemy to albo w ogóle. Zawodzie też mogło wyglądać inaczej, gdyż projekt inżynierów Buszki i Franty przewidywał zróżnicowaną wielkość tych choinek czy stożków jak niektórzy mówią, które stoją. To samo z sanatorium. To miała być gra przestrzenna, rozedrganie, a jest to po prostu kłoc. Wie pan, mój profesor z politechniki wszczerzył mi na studiach taką dewizę, którą wszystkim polecam. Uczył on nas, że jak się w górach buduje to najpierw należy się zastanowić czego tam nie budować. Tych kilka rozwiązań ustroniskich jest dowodem, że tej zasady tu nie przestrzegano.

Ale myślę, że uwzględniona ona została w Waszych projektach.

Sztuka życia polega na umiejętności spojrzenia prawdzie w oczy. Poprzedni plan ogólny zagospodarowania przestrzennego miasta Ustronia, bo tak brzmi jego pełna nazwa to plan z 1983 roku. Był on oparty na zupełnie innych założeniach finansowo-organizacyjnych niż są teraz. Nie zmieniamy go jednak całkowicie a tylko w zakresie rozmieszczenia usług, handlu, gastronomii i turystyki oraz ustanowienia nowych terenów budownictwa mieszkaniowego. Powiedziałem tylko,

(dok. na str. 2)

Słowo od Redakcji

Trwa maraton zebrani osiedlowych. Frekwencja na nich jest różna. W Polanie i Lipowcu żeby wybrać swoje rady przyszło ponad 50 osób, w Hermanicach 15, w Nierodzimiu 25, z Ustronia Górnego 5, a z Zawodzia 1. W tych dwóch ostatnich dzielnicach oczywiście Rad nie wybrano. W następnym numerze naszej gazety zaprezentujemy nazwiska członków wszystkich nowych Rad Osiedli Ustronia. Przedstawimy też relację z najbardziej emocjonującego i burzliwego zebrania jakie odbyło się w Ustroniu-Lipowcu. Tutaj tylko informujemy, że burmistrz przedstawił mieszkańcom Lipowca propozycję lokalizacji na tym terenie wysypiska śmieci. Ustróż znajduje się w dramatycznej sytuacji jeśli chodzi o wywóz śmieci. Zgodnie z porozumieniem jakie Zarząd Miasta i Gminy Skoczów zgodził się podpisać, z wysypiska w Kiczycach Ustróż może korzystać najwyżej do 30 kwietnia 1991 roku. Po tym terminie Ustróż może zostać po prostu bez wysypiska. Na zebraniu w Lipowcu mieszkańcy propozycji burmistrza nie zaakceptowali. Co będzie z naszymi śmieciami w maju i później trudno na razie powiedzieć. Oprócz problemu śmieci tematem nr 1 debat radnych jest tzw. „sprawa cegielni”. Od kilku tygodni ma ją na tapecie komisja rewizyjna Rady, która bada i analizuje wszystkie związane z tym sprawy. Na najbliższej sesji ma zostać przedstawione Radzie sprawozdanie z tych prac. Sprawa rysuje się bardzo ciekawie szczególnie w kontekście absolutorium, które na tej samej sesji ma być udzielane zarządowi i burmistrzowi. Słyszysz różne głosy na ten temat. Ano zobaczymy. Ta jakże ważna sesja odbędzie się w piątek 19.04 o godz. 14.00 jak zwykle w sali sesyjnej Urzędu.

22 kwietnia

Światowy Dzień Ziemi

Ustron przyszłości

(dok. ze str. 1)

choć właśnie te sfery są takie ważne dla mieszkańców. I zmieniają one plan w sposób istotny.

Co więc zmienia się najbardziej?

Powiedziałbym tak. Otóż w naszym planie zmieniamy przede wszystkim koncepcję II etapu realizacji Zawodzia. W poprzednim planie zamierzano poprzez budowę kolejnych stożków połączyć Zawodzie z Jaszowcem. Cały ten teren miał być strefą ciszy z usługami zdrowia. My proponujemy aby tam mogła powstać zróżnicowana oferta zróżnicowana oferta dla turystyki z obiektami typu komercyjnego. Innymi słowy chcemy oddzielić dzielnicę sanatoryjno-leczniczą od czasowej, i w tej ostatniej zrezygnować z rygorów jakie obowiązują w strefie ciszy.

Czy nie obawia się pan tego, że nowe obiekty komercyjne nie podzielią losu centrum rozrywkowego w Jaszowcu. Tam są przecież pustki.

Tak wiem, widzimy przecież jak falangi ludzi schodzą z Jaszowca do miasta. Dlatego też postulujemy w pierwszym rzędzie zbudowanie dużego centrum usługowego w Ustroniu-Polanie. Podobnie w centrum miasta między mostem koło basenu a kładką pieszą myślimy o stworzeniu z prawdziwego zdarzenia parku sportowego z rozbudowaną siecią usług. Tam przecież latem nad Wisłą plażuje się wielu ludzi i nawet nie mają gdzie pójść do ubikacji. Trzeba przecież uświadamiać sobie konsekwencje tego, że w sezonie na weekendy do Ustronia przyjeżdża ponad 20 tys. ludzi. Dodajmy do tego jeszcze około 15 tys. czasowiczów i kuracjuszy oraz tyle samo mieszkańców stałych Ustronia a otrzymamy liczbę 50 tys. ludzi, którzy w Ustroniu oczekują na interesującą propozycję handlowo-usługową.

No właśnie, czy w Ustroniu potrzebne są nowe sklepy?

Ależ oczywiście. Wg naszych wyliczeń liczba placówek handlowych powinna wzrosnąć o prawie $\frac{2}{3}$ aby zaspokojone mogły zostać potrzeby miasta.

Gdzie one mogą się w mieście znaleźć?

O niektórych terenach już mówiłem. Ale pozostaje przecież niemal cała ulica 1 Maja i 22 Lipca, które widzimy jako główny trakt handlowo-usługowy. Jest ponadto piękny teren między ul. Brody i Konopnickiej, który widzimy jako centrum usługowe z pasażami i sklepami wraz z punktami usług na parterze.

No ładnie, a gdzie ludzie będą mieszkać?

To przecież drugi element zmian, które wprowadzamy. Wg istniejącej prognozy Ustron ma zamieszkiwać 20 tys. ludzi. Wynika z tego, powinno się przewidzieć budowę jeszcze 1700 mieszkań. My zakładamy, że tylko 30% tych mieszkań będzie w blokach, reszta to domy jednorodzinne.

Czy te bloki z 500 mieszkaniami staną przy ul. Stawowej?

Nie, mamy inny pomysł na ten teren. Przede wszystkim dlatego, że ten teren jest podmokły i dlatego nieopłacalny na budownictwo mieszkaniowe. To budownictwo wielorodzinne zostaje rozrzucone w kilka miejsc aby nie tworzyć osiedlowych kolosów.

A co na terenie przy Stawowej?

Tam kilka wielorodzinnych budynków może stanąć, ale w głównej mierze chcemy aby tam usytuowana została szkoła spełniająca rolę centrum sportowego. Na pewno ma sens aby połączyć urządzenia już istniejące znajdujące się przy szkole nr 2. Jest jeszcze jeden element takiej lokalizacji. Na miejscu obecnego kłocowiska chcemy usytuować dworzec PKS. Do szkoły średniej młodzież zazwyczaj dojeżdża, więc jedno z drugim by się łączyło.

Czy więc ma szansę zniknąć ruch z Rynku?

Jeśli chodzi o sprawy komunikacji to najlepiej niech pan porozmawia z inż. Wilkiem, który przewodniczył opracowaniu studium komunikacji Ustronia. My w naszych zmianach naturalnie wzięliśmy pod uwagę wnioski z tego opracowania, gdyż istotnie zmieniają one układ komunikacji w mieście. Tu mogę powiedzieć, że planowane jest wyłączenie strefy centrum z ruchu. Ma ona bowiem wraz z istniejącym parkiem stanowić obszar ruchu pieszego. Zaprojektowana jest także obwodnica wewnętrzna od ul. Cieszyńskiej do ul. 1 Maja. Do obwodnicy włączone będą ul. Konopnickiej, Brody i Partyzantów. Pozwoli to na zamknięcie dla ruchu odcinka ul. 1 Maja od skrzyżowania z ul. Świerczewskiego do wylotu ul. Olchowej.

No wizja jest zachęcająca. Ale to chyba odległa przyszłość.

ale najpierw musi zostać zatwierdzony plan. Teraz przez najbliższe 3 tygodnie będzie on w Urzędzie wyłożony do wglądu i zbierane będą wszystkie zgłaszane uwagi. Ostatniego dnia tj. 10.05 ja razem z inż. Biłobradkiem i inż. Supikiem współautorami planu będziemy udzielać wszystkich wyjaśnień tym, którzy nas o to poproszą. Zapraszamy więc do dokładniejszego przyjrzenia się planowi, bo w tej rozmowie nie wszystko powiedzieliśmy.

Myślę, że znajdziemy jeszcze niejedną okazję, żeby o Ustroniu porozmawiać. A na razie bardzo Panu dziękuję.

Rozmawiał: Lesław Werpachowski

Mgr inż. Zbigniew Kolder — ukończył wydział Architektury Politechniki Warszawskiej. Specjalizacja — architektura w krajobrazie u prof. Stefana Tworowskiego. Posiada status „architekta twórcy” nadany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. W latach 1985—1989 pracował w Urzędzie Miasta w Ustroniu jako Kierownik Wydziału Architektury i Gospodarki Terenowej. Do swoich osiągnięć zalicza: nagrodę w konkursie na projekt Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Żonaty, 1 córka — też architekt, obecnie przebywa na stażu zawodowym w Austrii.

PYTANIA Z ODPOWIEDZIAMI

W ostatnim numerze Gazety Ustronńskiej postawionych zostało szereg pytań. A oto odpowiedzi i wyjaśnienia:

— „Wstyd mi, że mieszkam na osiedlu, które nazywa się XXX-lecie PRL, a dziecko chodzi do szkoły im. Szewczaka — komunisty”.

Na sesji Rady w dniu 19.04. br. radni rozstrzygną w głosowaniu jaką nazwę przyjmie to osiedle. Nadal jednak dzieci z „jedynki” będą uczęszczały do szkoły im. Szewczaka. O zmianie patrona szkoły decyduje Rada Pedagogiczna, a ta jak dotąd z Szewczaka nie zrezygnowała. Szkoła w Polanie nie nosi już imienia M. Nowotki, a w Lipowcu — Fr. Waniolki. Tak bowiem postanowiły Rady tych Szkół.

— „Ani komuna nie urządziła nas takimi podatkami”

„Ustawa sejmowa z 12.01.1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych określa ich maksymalne wartości. Większość rad uchwaliła podatki maksymalne, gdyż są one podstawowym źródłem dochodów każdej gminy. Podobnie i w Ustroniu. Jednakże na sesji w dniu 22.02. zgłoszona została propozycja aby m.in. obniżyć podatek od wynajmu kwater z 15 tys. zł na 5 tys. Wniosek ten poddany pod głosowanie nie przeszedł, gdyż większość radnych była za utrzymaniem kwoty 15.000,—, a tylko 6 radnych (w tym i ja) głosowało za jej obniżeniem.

— „Zróbcie coś z tym Trzyńcem”.

Niekorzystnego wpływu huty w Trzyńcu niestety nie jesteśmy w stanie wyeliminować. Nie skutkują interwencje i protesty. Bezsilne są władze w Warszawie. Nie zmieni tego również trzyński Starosta, którego gościliśmy w marcu w Ustroniu. Być może za kilka lat nasi sąsiedzi dojdą do wniosku, że straty w środowisku są większe aniżeli

korzyści z huty. Póki co, możemy tylko podziwiać wieczorami czerwoną lunę nad Małą Czantorią, wdychać metale ciężkie i z żalem patrzeć na umierające lasy ustronńskie.

— „Pewnie dlatego tak często radzicie, bo Wam dobrze płacą”.

W myśl ustawy o samorządzie terytorialnym (art. 25 ust. 4) radnym przysługują diety. Na początku kadencji ustronscy radni zrezygnowali z diet, a z ryczałtu zrezygnował przewodniczący Rady. Sesje postanowiono odbywać po południu. Posiedzenia komisji Rady i Zarządu Miasta także są przeważnie w godzinach popołudniowych. W budżecie na rok 1991 zaplanowano kwotę 48.200 tys. zł. na potrzeby Rady Miejskiej. Do tej pory radni z tej kwoty nic nie wzięli, będąc wyjątkiem pod tym względem w stosunku do innych rad — rzadkim wyjątkiem.

— „Czy po wyborach do Sejmu, będą znów wybory do rady?”

Nie! Następne wybory samorządowe odbędą się w 1994 r. Wcześniejsze mogą się odbyć tylko wówczas, gdyby mieszkańcy w referendum zdecydowali o odwołaniu Rady. Referendum przeprowadza się na wniosek $\frac{1}{5}$ mieszkańców uprawnionych do głosowania.

— Co to za nomenklatura ten Zarząd Miasta?”

Niewątpliwie jest to organ bardzo ważny, bez wiedzy, którego nic w mieście nie powinno się dziać. Jaką rolę spełnia, wyjaśniałem w nr 3/91 „GU”. Do Zarządu oprócz Burmistrza A. Georga (który jest przewodniczącym Zarządu) i jego z-cy T. Dudy, wchodzi 5 radnych wybranych w głosowaniu tajnym na sesji w dniu 15.06.1990 r. Są to radni: H. Brudny, E. Czembor, W. Głowinkowski, M. Jurczok i J. Podzorski.

Zygmunt Białas

Przewodniczący Rady Miejskiej

KRONIKA MIEJSKA

W dniach od 7 do 10 kwietnia przebywała w Ustroniu 14-osobowa grupa działaczy z niemieckiego Towarzystwa Ewangelickiego. W skład delegacji wchodził również przedstawiciel z Neukirchen-Vluyn w tym radny Rady Miejskiej pan Dieter Zisemis z Partii Zielonych. Neukirchen-Vluyn to 30-tysięczne miasto obok Duisburga w Nadrenii, z którym Ustron 24 kwietnia tego roku podpisuje umowę partnerską. Niezwykłym momentem wizyty była niespodziewana propozycja Niemców aby wspólnie z burmistrzem miasta złożyć kwiaty przy pomniku upamiętniającym rozstrzelanie Polaków z Ustronia w dniu 11 listopada 1943 roku.

☆ ☆ ☆

Na ślubnym kobiercu stanęli

1 kwietnia 1991 roku

Alina Tomaszewska — Katowice i Zbigniew Stokłosa — Ustron
Maria Sztwiorok — Ustron i Stanisław Koziel — Ustron
Danuta Szczuka — Ustron i Jan Szachowicz — Ustron
Mariola Janicka — Ustron i Tadeusz Kajzar — Harbutowice

6 kwietnia 1991 roku

Zofia Piotrowska — Wadowice i Władław Gluza — Ustron
Danuta Gluza — Ustron i Wiesław Janik — Ustron
Grażyna Dobrzańska — Ustron i Leszek Stefka — Ustron
Jolanta Herma — Ustron i Mieczysław Waluś — Międzybrodzie Bialskie
Ewa Nowak — Ustron i Tadeusz Cap — Huta Brzaska
Anna Dyrda — Ustron i Roman Grębosz — Będzin
Katarzyna Cieślak — Ustron i Janusz Plinta — Goleiszów
Irena Heczko — Ustron i Christian Komendera — Niemcy
Beata Sikora — Ustron i Waldemar Tracz — Cisownica

Młodemu parom składamy serdeczne gratulacje. Szczególne życzenia kierujemy do pani Ireny Heczko, współpracującej z „GU”

☆ ☆ ☆

Najserdeczniejsze życzenia dla jubilatów:

Julia Sztwiorok, lat 92, zam. ul. Konopnickiej 38 ur. 30.03.1899
Mieczysław Mały, lat 80, zam. ul. Staffa 1 ur. 05.04.1911

☆ ☆ ☆



Dzień Wagarowicza dla uczniów kl. IIIB ustronńskiego technikum, upłynął na sprzątaniu nadwiślańskiego bulwaru. Łup był jak widać obfity. Fot. Janusz Żaba

Ci, którzy odeszli:

Henryk Kubecka lat 91, Ustron, Os. 30-lecia 10/7, zm. 27.03.1991
Paweł Madzia, lat 77, Ustron, ul. Ślepa 54, zm. 28.03.1991
Karol Chmiel, lat 67, Ustron, ul. Źródlana 91, zm. 31.03.1991
Jan Zamarski, lat 55, Ustron, Os. 30-lecia 8/42, zm. 31.03.1991
Emilia Krysta, lat 77, Ustron, ul. Różana 7, zm. 29.03.1991
Jerzy Gromnica, lat 71, Ustron, ul. Fabryczna 6, zm. 1.04.1991
Rozalia Szewczyk, lat 77, Ustron, ul. Wiśniowa 3, zm. 2.04.1991
Paulina Byczuk, lat 67, Ustron, ul. Konopnickiej 28/1 zm. 4.04.1991
Anatol Leszkiewicz, lat 75, Ustron, ul. Brzozowa 10, zm. 4.04.1991
Emilia Niedoba, lat 86, Ustron, ul. Skrajna 1, zm. 6.04.1991
Jan Pękala, lat 50, Ustron, Os. 30-lecia 8/34, zm. 9.04.1991

Co z paszportami?

W związku z licznymi pytaniami i wątpliwościami jak to będzie teraz z paszportami zwróciliśmy się do Naczelnika Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Czesława Gluzy z prośbą o informację. A oto jego odpowiedź:

„Rzeczywiście od 7 kwietnia 1991 roku mamy nową Ustawę paszportową. Wylączyła ona sprawy paszportowe z gestii policji i przeniosła je pod władanie wojewody. Dla mieszkańców Śląska Cieszyńskiego nie spowoduje to żadnych perturbacji, bowiem nie zmienia się miejsca załatwiania tych spraw. Nadal Biuro paszportów mieści się tam gdzie poprzednio tj. w budynku Komendy Rejonowej Policji w Cieszynie przy placu Wolności. Paszporty zgodnie z nową ustawą wydawane są na 10 lat. Oplata za taki paszport wynosi 300 tys. zł plus 4 tys. za znaczki opłaty skarbowej. Emeryci i młodzież ucząca się placą o połowę mniej, bo tylko 150 tys.

Chcę jeszcze dodać, że paszporty wydane przed wejściem w życie Ustawy zachowują swoją ważność zgodnie ze stemplem, który znajduje się w paszporcie”.

My jeszcze informujemy, że w Cieszynie również przepustki do Czechosłowacji wydaje Biuro paszportowe.

Ratujemy... żaby

Na początku wiosny żaby wchodzą w okres godowy i szukają stawków oraz potoków do złożenia skrzeku. Miejscem najbardziej widocznym w Ustroniu, które żaby sobie upodobały jest ul. 1 Maja w rejonie Nadleśnictwa. Droga w tym rejonie każdego roku jest usłana przejechanymi żabami. Sporo kierowców traktuje żaby z dziką satysfakcją — szczególnie te „piętrowe”.

W tym roku zdarzyło się jednak coś niezwykłego: bezimienni mieszkańcy Ustronia i pracownicy Nadleśnictwa zdecydowali się przenieść żaby w wiaderkach na drugą stronę ulicy. Była to spontaniczna inicjatywa za którą trzeba wyrazić wielkie uznanie. Akcja ratowania żab odbyła się cichutko, bez rozgłosu. Czy w przyszłym roku grono ofiarnych ludzi się powiększy? Chyba każdy powinien wiedzieć jak pożyteczną rolę spełniają te mimo wszystko sympatyczne stworzenia. Czy pamiętacie Kermity z „Muppet Show”?

KRONIKA POLICYJNA

30.03.91

Kolizja drogowa koło kawiarni Równica. Nietrzeźwy kierowca kierujący samochodem Żuk BBC 303E zderzył się z samochodem Volkswagen BLC 3048. Straty ok. 7 mln zł. Na szczęście skończyło się na stratach materialnych.

1.04.1991

Samochód Opel Corsa WES-MW 898 z Niemiec niespodziewanie zjechał z drogi uderzając w ogrodzenie. Przyczyna nie zachowanie ostrożności. Kierowca nie odniósł obrażeń. Uregulował straty z właścicielem ogrodzenia, zapłacił też mandat karny.

3/4.04.1991

Kradzież z włamaniem do sklepu „Maksym” przy ul. 9 Listopada. Skradziono: radiomagnetofony, magnetowidy, aparaty fotograficzne wartości 15 mln zł.

3/4.04.1991

Kradzież z włamaniem do kiosku przy ul. Ogrodowej. Sprawca po wybiciu szyby skradł to co było w zasięgu jego ręki tj. kalkulatory, papierosy, artykuły spożywcze łącznie za 900 tys. zł.

5.04.1991

Nieszczęśliwy wypadek. w DW „Kos” nowo otwartym na Zawodzie wczasowicz potykając się upadł ze schodów. W stanie bardzo ciężkim odwieziono go do szpitala.

6/7.04.1991

Kradzież z włamaniem do samochodu Fiat 126p KTK 7863 stojącym na parkingu przy hotelu Równica. Złodziej skradł 2 koła oraz akumulator.

7.04.1991

Kradzież radiomagnetofonu w kawiarni „Równica” wartości 1,5 mln zł. Sprawcę udało się zatrzymać.

9/10.04.1991

Włamanie do sklepu meblowego przy ul. 22 Lipca. Skradziono 6 dywanów, chodnik na łączną kwotę 15 mln zł.

Komendant Gawłowski komentuje:

Należy stwierdzić, że zabezpieczenie większości obiektów w mieście jest bardzo słabe. Sama krata bowiem i kłódki dla włamywacza nie stanowią żadnego problemu. Żeby włamać się do sklepu złodziejowi wystarczy nie więcej niż 30 sekund. W wydziale kryminalnym Komendy Policji w Bielsku istnieje komórka udzielająca porad jak zabezpieczyć obiekt przed pospolitym złodziejem. Radzę więc skontaktować się z tą komórką. Tel. KW Policji — 240-41 centrala Bielsko-Biała.

Ogłoszenia drobne

Parter do wynajęcia — handel, hurtownia (75 m², Ustron, ul. 22 Lipca (koło dębu). Kontakt: Jastrzębiec tel. 71-76-79

126p face lifting z roku 1987 sprzedam, tel. 35-66.

Poszukuję pracy chałupniczej z dowozem do domu. Jolanta Lamczyk, Kiczycze-Uchylany 34.

Kupię numer telefonu w Ustroniu. Kruszyński, Ustron ul. 1 Maja 38.

Kto chce zarobić i pomóc mi w ogródku. Tel. 58-81 Ustron.

Sprzedam nową motorynkę. Tel. 24-21.

Przetwarzam do matury i studiów humanistycznych. Jez. polski i historia. Krzysztof Kezwoń, Ustron tel. 25-50

Sprzedam traktor ogrodowy, prawie nowy. Wiadomość: Zygmunt Molin Ustron, ul. 1 Maja 2 tel. 22-36.

Sprzedam akordeon Weltmeister 80 basów. Ustron, ul. Sanatoryjna 25.

Zapraszamy do kawiarni

„Prażakówka”

codziennie

od 10.00—20.00

od 20.00—1.00

dyskoteka

Spółka Usługowa
REMEX
wykonuje
reklamę świetlną na
podzespołach zachodnich oraz oświetlenia sklepów, stoisk sklepowych itp.
Pośrednictwo handlowe
Ustron
tel. 2664

UWAGA! UWAGA! UWAGA! UWAGA! UWAGA! UWAGA!
Kierownicy Sklepów i Domów Wczasowych!

**Przedsiębiorstwo Wytwarzania Chemii
„Viola-Prodryn”**

w Bielsku-Białej, ul. Jawadziów 6 tel. 247-95

oferuje w cenach zbytu wyroby chemii gospodarczej i kosmetyków w tym szczególnie środki do utrzymania czystości oraz wyroby z tworzyw sztucznych (wiadra, miski) dopuszczone do kontaktów z żywnością

Zapraszamy na zakupy!

ZAKŁAD PRAC WYSOKOŚCIOWYCH

świadczy usługi:

blacharsko-dekarskie
malowanie dachów i elewacji

43-211 PIASEK k. PSZCZYN

ul. SZKOLNA 162 TEL. 69-67

Serdeczne podziękowania dla pastora Szemy, doktora Gałaszka oraz wszystkim, którzy złożyli kwiaty i wzięli udział w pogrzebie

śp. Karoli Mazurkiewicz

składa

Halina Grünkraut

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Ustron informuje, że Komisja Inwentaryzacyjna Mienia Komunalnego z dniem 18 kwietnia 1991 r. przedkłada do publicznego wglądu na okres 30 dni spisy inwentaryzacyjne mienia gminnego w zakresie:

- wieczyste użytkowanie terenów Ustronia tj. ul. Kasprowicza, Gałczyńskiego, 9 Listopada — pawilony handlowe, Zawodzie, os. Hermanice,
- zasoby gruntów tj. drogi, plac targowy,
- grunty będące w użytkowaniu wszystkich Spółdzielni,
- grunty będące w wieczystym użytkowaniu Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze” oraz pozostałe w użytkowaniu nie wyłożone do wglądu w poprzednich dwóch etapach.

Spisy inwentaryzacyjne i karty inwentaryzacyjne będą wyłożone do wglądu od dnia 18 kwietnia 1991 r. do dnia 18 maja 1991 r. w siedzibie tut. Urzędu Miejskiego pokój 33, w godz. 10—15.

W tym okresie można składać uwagi odnośnie tego zakresu. Spisy inwentaryzacyjne dot. mienia gminnego obejmującego obręb: Lipowiec i Nierodzim zostaną wyłożone w późniejszym terminie o czym zainteresowani zostaną powiadomieni odrębnym ogłoszeniem.

KOMUNIKAT

Podaje się do publicznej wiadomości, że w Urzędzie Miasta Ustronia w pokoju nr 24, I piętro wyłożony zostanie do publicznego wglądu projekt zmian fragmentów planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Miasta Ustronia, zatw. Uchwałą WRN w Bielsku-Białej Nr XX/119/83 z dn. 28.12.1984 r. w okresie:
od dn. 22.04.1991 r. do dn. 17.05.1991 r.
w godz. 9.00 — 15.00

W okresie wyłożenia zainteresowane jednostki organizacyjne, instytucje, organizacje społeczne i zawodowe, stowarzyszenia oraz osoby prawne a także osoby fizyczne mogą zapoznać się z projektem planu. Mogą również uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić swoje wnioski i uwagi. W ostatnim dniu wywieszenia tj. dnia 10.05.1991 r. udzielane będą zainteresowanym wyjaśnienia przez autorów planu.

Burmistrz Miasta

INFORMACJA

Zgodnie z zarządzeniem Wojewody Bielskiego Nr 33/91 z dnia 4.03.1991 r. w sprawie przyjmowania i rozpatrywania skarg, wniosków i interwencji zostały ustalone nowe terminy przyjmowania stron w Urzędzie Wojewódzkim.

Wojewoda i Dyrektor Urzędu przyjmują strony w każdy wtorek, w godzinach **od 12.00 do 16.00.**

Codziennie zaś można zgłaszać się w sprawach skarg w wydziałach Urzędu Wojewódzkiego oraz w Oddziale Kontroli Skarg i Interwencji — pokój nr 5 (parter); telefon 268-85.

Jednocześnie informuje się, iż w każdy wtorek miesiąca w godzinach od 12.00 do 16.00 członek Prezydium Sejmiku przyjmuje Obywateli w sprawach skarg i wniosków w siedzibie Biura Sejmiku (pokój nr 332, budynek A Urzędu Wojewódzkiego).

Urząd Wojewódzki
w Bielsku-Białej

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia, złożenie wieńca, kwiatów oraz za udział w pogrzebie

śp. Jana Zamarskiego

Izbie Gospodarczej, pracownikom pawilonów rzemiosła w Ustroniu, sąsiadom i wszystkim znajomym

składa żona Aniela i zięciowie

Redakcja przeprasza dr Gałaszka za przekreślenie jego nazwiska w poprzednim numerze naszej Gazety

4 Gazeta Ustronka

PRACA POCZTY Dodatkowe dni pracy w wolne soboty Urzędu Poczтового w Ustroniu Nierodzimiu: 20 i 27.04 od 8—12.

PIELGRZYMKA USTRÓŃ — PIŃSK

Motto: „Ojczyzna moja
Ty jesteś jak zdrowie
Jakże Cię cenić trzeba...!”

Gdy w jedną z niedziel wakacyjnych proboszcz parafii św. Klemensa ks. Leopold Zielasko przeczytał w ogłoszeniach fragment o życiu naszych rodaków za Bugiem nie sądziliśmy że kilka miesięcy później będziemy się z nimi serdecznie witać. Propozycja odbycia pielgrzymki jaka padła z ust ks. proboszcza spotkała się z odzewem Ustroniaków.

Wobec wielu zgłoszeń zapadła decyzja wyjazdu. Zaczęły się przygotowania: ustalenie terminu, trasy i celu pielgrzymki, w kościele ogłoszono „Dar ołtarza”. Złożone dary przeszły najśmielsze oczekiwania. Zaczęło się segregowanie darów. Było szereg spotkań uczestników.

Dwukrotnie odwoływany był termin wyjazdu, ze względu na odmowę przyjęcia nas i brak noclegów — przez Biuro Turystyki na Białorusi, dla tej niecodziennej, a wręcz niezwyklej grupy — wiozła dary, a co najgorsze organizatorem był ksiądz. W czasie pertraktacji, wszakże jeden moment przeważał, otrzymaliśmy noclegi i przyjęto nas!

Autokar wyruszył z Ustronia 25.11.90 o 5.00 z 27 uczestnikami pielgrzymki. Dary ułożone w kartonach i oznaczone wg listy zajęły 1/3 autobusu, były widoczne.

Nadzieja kontaktów i osobistych rozmów z Rodakami dodawała sił do pokonania trudów tej długiej podróży. Pogoda dopisała, a modlitwa przeplatana śpiewem religijnych pieśni skracając czas i stwarzając nadzieję na pomyślne osiągnięcie celu.

O wczesnym zmroku tego dnia przekraczaliśmy granicę w Terespolu. Odprawa trwała około 20 minut. Serca nasze były mocniej, gdy zbliżaliśmy się do drugiego przejścia w Brześciu! Czy uda się przewieźć szczęśliwie dary? Jak zareagują celnicy i władze na tę niezwykłą grupę?

Odprawa jednak przebiegała nad wyraz szczęśliwie. Tu zadziałała Opatrzność Boża, wszyscy byli co do tego zgodni. Prośby i modlitwy nasze nie były daremne. Przejeżdżając rzekę Bug ponownie rozbrzmiewała modlitwa dziękczynna — odczuliśmy z ulgą. W okresie międzywojennym rzeka ta przepływała przez wschodnie rejony Polski. Nasi poeci opisywali ich piękno. Od 50 lat nurty tej rzeki oddzielają nas od naszych wspaniałych i dzielnych Rodaków.

Gdy mineliśmy Brześć — przewodnik pokazał nam obelisk, który postawiono w miejscu gdzie był obóz żołnierzy polskich więzionych w 1939 roku przez Stalina. W tym samym miejscu Niemcy więzili potem krasnoarmiejców! Około 22.00 przyjechaliśmy do Baranowicz. Tu w hotelu „Horyzont” mieliśmy zarezerwowane 2 noclegi i wyżywienie. Hotel okazał się gościnny, bo mimo nocnej pory czekali na ciepłą kolację — pokoje też były czyste i ogrzane.

Następnego dnia rano (26.11) krótkie spotkanie z księdzem i parafianami w Baranowiczach. Umówiliśmy się na wspólną Mszę św. następnego dnia. Po tej rozmowie udaliśmy się w długą podróż do Pińska, który był głównym celem naszej pielgrzymki.

Rodakom naszym w tym mieście mieszkającym przewodnikiem na drodze do Boga jest wspaniały człowiek ks. prałat Kazimierz Świątek. Od 36 lat duszpasterzuje On przy katedrze Pińskiej, z przerwą gdy Go wywieźli do łagru koło Workuty. Gdy wrócił zwolniony z łagru, schorowany w łachmanach zastał katedrę zupełnie zniszczoną. Z garstką odważnych i ofiarnych Polaków zabrał się do pracy. Wspólnymi siłami odbudowana została zabytkowa katedra, sanktuarium św. Andrzeja Boboli — syna tej ziemi, męczennika za wiarę 333 lata temu. Ksiądz Prałat mimo zaawansowanego wieku jest bardzo żywotny i pełen energii, a przy tym bardzo pogodny. Żyje w skromnym domku i mieszkaniu. Jego duszpasterstwo i piękna katedra gromadzi ludzi wiernych Bogu i Polsce szukających w jej murach otuchy i siły na trudny czas rozłąki z Macierzą.

Wzruszające i niewyraźne w słowach były chwile, które przeżyli pielgrzymi z Ustronia uczestnicząc we wspólnej Mszy św. Wielu miało nieustannie w oczach łzy szczęścia i wdzięczności ze świadomości jaką daje wiara i przynależność do jednej Matki, która jednoczy w miłości! — a tą Matką jest Polska! Kazanie wygłosili obaj Księża. To były niezapomniane chwile. Po Mszy św. pielgrzymi przekazali połowę darów przywiezionych na ręce ks. Prałata dla rodzin zamieszkałych w mieście. Były to kartony z odzieżą, artykułami żywnościowymi, książkami, lekarstwami i rzeczami potrzebnymi do sprawowania liturgii (jak wino, komunikanty itp.).

W strugach zimnego listopadowego deszczu wsiadaliśmy

szczęśliwi do autokaru, żegnani błogosławieństwem ks. Prałata Kazimierza Świątka i słowami wdzięczności za niespodziewany dar: dar serca ludzi z Ustronia, za pamięć o Rodakach za wschodnim kordonem. Pięknie to raz jeszcze wyraził w przesłanym liście. Uparcie nasuwało się pytanie: czy my o tym pamiętamy jak inaczej żyjemy, czy potrafimy to docenić i cieszyć się, że oddychamy wolnością w Ojczyźnie.

A może my wolimy narzekać i krytykować wszystkich i wszystko.

Jakże dużo nauczyła nas ta pielgrzymka na Wschód! Po zasłużonym wypoczynku nocnym, rano — w ostatnim dniu naszej pielgrzymki uczestniczyliśmy we wspólnej Mszy św. koncelebrowanej w małym kościele w Baranowiczach. Po Mszy św. przekazaliśmy 1/4 darów Rodakom mieszkającym w tym mieście. I znów przy kościele rozmowy i serdeczności i łzy wdzięczności przy pożegnaniu, a nawet pieśń „pod Twą obronę Ojczy...” i „Serdeczna Matko” i trzymane w dłoniach modlitewniki, pamiętające jeszcze czasy międzywojenne Polski. Były ukrywane przed wzrokiem wroga, a teraz jako cenne relikwie przekazywane młodzieży i dzieciom.

Czekała nas jeszcze droga do Nieświeża, dawnej rezydencji Radziwiłłów — polskich magnatów. Rozległe horyzonty sięgające pola i łąki śledziliśmy z okien autokaru. Po 90 minutach szybkiej jazdy stanęliśmy pod kościołem w Nieświeżu, który nawet i bez grobów tego rodzaju w podziemiach świątyni, byłby w Polsce zabytkiem klasy „0”. Wzniesiony przy końcu XVII wieku był wzorowany na bazylice św. Piotra w Rzymie. Podobnie słynny zamek, w którym książęcy ród gościł ongiś królów i cesarzy. Dziś zamkowe mury mieszczą w sobie sanatorium. Przepadły gdzieś setki portretów, pasy słuckie i zbroje rycerskie.

Można przypuszczać, że nieświeżska świątynia podzieliłaby los zamku, gdyby nie ks. Grzegorz Kołosowski, mieszkający w Nieświeżu od roku 1939. Gdy w 1944 podczas przejścia frontu spłonął dach kościoła, to on z pomocą kobiet i niezdolnych do służby wojskowej mężczyzn odbudował go w kilka miesięcy (do zimy). W 1945 roku mógł wyjechać do Polski, ale zrezygnował i został na dobre i zle ze swoimi wiernymi parafianami. Dziś liczący ponad 80 lat już nie opuszcza łóżka. Jest od dwóch lat sparaliżowany. W pokoju wisi dyplom papieski w uznaniu zasług na tych ziemiach. Przez wiele lat był oddanym duszpasterzem Polaków i Białorusinów zyskując sobie serca zarówno katolików jak i prawosławnych. Był zaskoczony odwiedzinami naszego proboszcza, wzruszony, ciesząc się, że nie zapominają o nim rodacy nawet z dalekiego Ustronia. Przekazaliśmy Rodakom z Nieświeża resztę darów. Polacy na tych terenach, zresztą na całej Białorusi żyją w bardzo trudnych warunkach, w ubogich domkach drewnianych, gdzie wodę nosi się ze studni. Szaro, ubogo i smutno, a kraj tak rozległy, ziemia taka piękna i bogactw pełna, więc trudno zrozumieć dlaczego!

Trzeba zrozumieć! Spotkani Polacy w rozmowie wzbudzają nasz najwyższy szacunek, nieliczni i zdani dotąd tylko sami na siebie, chcą udowodnić, że mimo wszystko przetrwali ten nieludzki okres historii. Pamiętają, że są Polakami i że mają jeszcze dość sił by bronić wszystkiego co polskie. Nie słyszeliśmy słów ubolewania na twardą rzeczywistość, mimo, że tyle cierpieli za polskość i wiarę. Te kilka dni na Białorusi u Rodaków wypełnione było wrażeniami, które w sercach wielu pozostawiły przedziwne wzruszenie i głębokie refleksje.

Wieczorem 29 listopada przekroczyliśmy równie szczęśliwie granicę radziecko-polską — odprawa na granicy trwała zaledwie godzinę. Bogaci w przeżycia i pełni wdzięczności za opiekę Opatrzności nad nami wracaliśmy uradowani, że cel pielgrzymki został w pełni osiągnięty. Całonocny powrót szybkim i wygodnym autokarem pozwolił nam o 5.00 rano 30 listopada przywitać Ustróń. Wróciliśmy do swoich zdrowi, zadowoleni, a przede wszystkim bardziej umocnieni w naszej wierze. Głosem wzruszonym chciałoby się wołać słowami wieszczki ciągle aktualnymi: „Ojczyzno... jakże Cię cenić trzeba ten tylko się dowie kto Cię utracił...”

Uczestnicy pielgrzymki

Gazeta Ustronna 5



Droga ku Europie?

Fot. F. Bojda

Gdzie to jest?

Zamieszczamy rozwiązanie konkursu „Gdzie to jest?”. Grafika w nr 5 GU przedstawia „Chaty na stawach”. Grafika w nr 6 przedstawia „Chatę na Polanie (biblioteka)” — tu ie było prawidłowych odpowiedzi.

Nagrodę wylosował p. **Eugeniusz Kowalik**, zam. w Ustroniu przy ul. Stawowej 10. Nagrodę prosimy odebrać w Galerii Bogusława Heczko, mieszczącej się przy ul. Błazczyka 19.

Naprawy RTV,
przestrajanie Pal-Secam,
montaż anten tv i inne usługi
elektroniczne i komputerowe.

Zakład Elektro-Informatyczny

EIX

mgr. inż. Mirosław Bem
Ustron, ul. Sikorskiego 4
tel. 34-09; 33-33

Hej, kto Polak, ku Europie!

Wszyscy Igniemy
i ciągniemy do Europy.
Każdy na swój sposób.
Pomijam doniesienia
prasy o nasileniu ruchu

granicznego (w jedną stronę) po zniesieniu wiz do niektórych krajów zachodnich. Jest to przykład bardzo dosłownego pojmowania hasła „pogoni za Europą”. Z mniej dosłownymi, ale równie widocznymi przykładami spotykamy się na naszych ulicach. Na sklepach coraz częściej pojawiają się obcojęzycznie brzmiące napisy. Mamy już shopy, maximy, D&D. A i wewnątrz już jest na czym oko zahaczyć. Nie tak dawno jeszcze połowa sklepów w Ustroniu była w remoncie albo w „przenoszeniu” i panował okropny chaos. Ale to minęło. Teraz, wchodząc do jasnego, często śmialo zaaranżowanego pomieszczenia od razu czujemy się lepiej. Na dodatek Europa uśmiecha się do nas z kolorowych opakowań produktów spożywczych i spomiedzy importowanej odzieży.

W sumie nie jest źle, ale czy jest dobrze...?

Dobrze by było, gdyby pani za ladą wiedziała co kryje w sobie kolorowa puszka z np. arabskimi „robaczkami” na naklejce, co sądzą o zawartości opakowań nasze służby sanitarne, kiedy mija okres przydatności do spożycia...

Dobrze by było gdyby, stojąc za ladą pustego stoiska, nie musiała czekać na zmiłowanie, nie Boskie, ale ekspedientki, która z uporem wpatruje się w zalaną deszczem szybę, zauroczona poezją Staffa.

Dobrze by było, gdyby „po europejsku” — z jednakową atencją traktowano kupującego za 10 tys. i kupującego za 10 mln złotych. I gdyby przynajmniej w kilku shopach, magazynach działało się to conajmniej do godziny 22.00.

Na koniec już — „europejski apel”. Myślę, że dobrym zachodnim zwyczajem, który przyjmuje się i u nas, jest sezonowa praca młodzieży w czasie wakacji. Wakacje się zbliżają. Może więc i w Ustroniu znajdą się miejsca pracy dla nas...? Pomóżcie nam zarobić — mimochodem — w drodze ku Europie.

Magda Dobranowska

„EIX” — Mirosław Bem

Poziomo: 1) przystań dla statków 4) pani z bagażami 8) towarzyszy marynarzom 9) niezbędny do życia 10) chem. środek bojowy 11) zaleta moralna 12) psotna malpa z filmu „Tarzan” 13) zwrotka wiersza 14) rodzaj kielbasy 15) małe guz 16) z krzywą wieżą 18) śmiercionośna z karabinu 19) z mechaniczną łyżką 20) kwaśna przyprawa

Pionowo: 1) pomocne w nauce liczenia 2) drobna wytwórczość 3) autor „Ferdynanda Wspaniałego” 4) towarzysza życia 5) dokładka do obiadu 6) nie stanie tam elektrownia atomowa 7) pop. satelita TV 11) kraj klonowego liścia 13) pewien zakres 17) najniższy głos

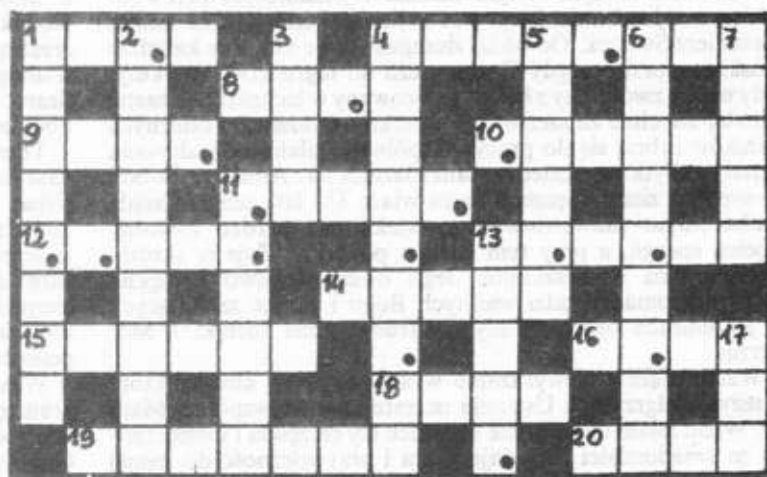
Rozwiązanie utworzą litery z oznaczonych pól, czytane poziomo. Prosimy je przesłać do dnia 5 maja na adres redakcji. Nagrodę funduje Zakład elektro-Informatyczny mgr inż. Mirosława Bema z Ustronia.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 6

Hasło: POGODY KWIETNIOWE, SŁOTY MAJOWE.

Nagrodę w wys. 100 000 zł ufundowaną przez firmę L. Troszek — Murarstwo, wylosował p. **Rudolf Przeczek**, zam. Ustron, ul. Ogrodowa 14. Nagroda czeka w redakcji.

Krzyżówka nr 8 ze sponsorem



**GAZETA
USTROŃSKA**

Dwutygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Lesław Werpachowski. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 25, II p. Tel. 32-11 Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Druk: CDW w Cieszylinie. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 11.04.1991 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 25.04.1991 r.